Ty już wiesz,  
To nowe pokolenie,  
Pan na całym świecie,  
Imprezowiczów.

Ruszaj na parkiet dalej,  
Ruszaj na parkiet,  
Red One.  
  
Pozwól, że Cię przedstawię moim imprezowiczom,  
W klubie… ha.  
  
  
Jestem wyluzowany.  
I wszyscy wiedzą, że dobrze się bawię.

Skarbie, to prawda, to prawda  
Jestem jak natchnienie, pobudzam Twój umysł.

Więc nie zasypiaj, nie ucinaj sobie drzemki.  
Nie gram w żadne gry, więc nie-nie-nie bądź zażenowana, nie  
Bo się pogubisz, tak  
Teraz, teraz ta-ta-ta-ra-tańcz  
I dalej cofnij się jak autko Tomka.  
  
  
Jeśli jesteś w tym dobry, to ruszaj na parkiet  
Jeśli jesteś imprezowiczem, to ruszaj na parkiet  
Jeśli jesteś zwierzęciem, to rozwal ten parkiet  
Przełam się na parkiecie, tak, my pracujemy na parkiecie

Nie przestawaj tańczyć, wznieś toast.  
Wstań i ruszaj na parkiet.

Niech rytm zmieni Twe życie na parkiecie  
Wiesz, że robimy dziś głupstwa na parkietach  
Brazylia, Maroko z Londynu na Ibizę  
Prosto do LA, Nowego Jorku, z Vegas do Afryki.  
  
  
Przetańcz całą noc.  
Żyj pełnią życia i pozostań młodym na parkiecie.  
Przetańcz całą noc.  
Złap kogoś, wypij troszkę więcej  
Panienko, panienko, panienko, panienko.  
  
La-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la  
Tej nocy będziemy bawić się na parkiecie  
La-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la.  
Tej nocy będziemy bawić się na parkiecie.  
  
  
Wiem, że to ogarniasz, klaszcz w ręce na parkiecie  
Szalej, szalej na parkiecie.

Jeśli jesteś kryminalistą, zabijaj na parkiecie.  
Kradnij szybko na parkiecie, na parkiecie.

Nie przestawaj tańczyć, wznieś toast.  
Robi się gorzej, robi się nie dobrze na parkiecie.

Nigdy nie kończymy, nigdy nie odpoczywamy na parkiecie  
Jeśli się nie mylę, pewnie umrzemy na parkiecie.  
Brazylia, Maroko z Londynu na Ibizę  
Prosto do LA, Nowego Jorku, z Vegas do Afryki  
  
  
Przetańcz całą noc.  
Żyj pełnią życia i pozostań młodym na parkiecie.  
Przetańcz całą noc.  
Złap kogoś, wypij troszkę więcej  
Panienko, panienko, panienko, panienko.  
  
La-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la  
Tej nocy będziemy bawić się na parkiecie  
La-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la.  
Tej nocy będziemy bawić się na parkiecie.  
  
  
Ten tyłeczek jest jak bagażnik wypełniony gitarami basowymi w oldschoolowym Szewrolecie.  
Siedem leweli w osioł kong.

Jedyne czego mi trzeba to wódki z colą.  
I widoku szalonej, seksownej laseczki.

Skarbie jeśli jesteś gotowa na coś wielkiego.  
Jeśli mi pozwolisz to wskoczę na parkiet i będę zachowywał się jak wariat.

Nie wierz mi, po prostu sprawdź mnie.  
Nie nazywam się Keith, ale widzę, że Cię pociągam.  
L.A. Miami, Nowy Jork  
Ani słowa więcej, ruszaj na parkiet.  
  
La-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la  
Tej nocy będziemy bawić się na parkiecie  
La-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la.  
Tej nocy będziemy bawić się na parkiecie.

La-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la.  
Tej nocy będziemy bawić się na parkiecie.